

„SŁOWO“ wstępnie  
w wszystkie prawa  
i przejmuje wszelkie  
obowiązki „Gazety  
Krajowej“.

# S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych  
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 226. Otwarte od 9 do 3.

Przebiegała miesięcznie  
i dostarczała do domu  
kasa i przewidywała  
nr. 1200.

Wiersz nonpa-  
relowy: relowy jedno-  
członkowy: przed tekstem 800  
mł. w tekście 400 mł.: za  
okładem 160 mł.  
W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

Najlepsze WÓDKI  
**Piotra Smirnowa S<sup>n</sup>**  
Firma egzystuje z 1818 roku  
Wyłączne zastępstwo w Wilnie TROCKA 4, m. 1.



ZĄDAJCIE WSZĘDZIE

**Ostrzeżenie!** Ze względu na to, że ukazały się naskładownictwa naszych etykiet prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na etykiety naszej firmy i na lakową pieczęć z marką „Dzwoni“, T-wo „N. L. Szustow i S-wie“.

## Sprawa pasa neutralnego.

Onegdaj zjechała do Wilna Komisja, wyznaczona przez Radę Ligi Narodów dla prowizorycznego rozgraniczenia pasa neutralnego. Uchwała w tej mierze zapadła na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 17 maja r. b. Dosłowne tłumaczenie najważniejszej części uchwały brzmi w sposób następujący:

„Kada uważa, iż należy zachować pas neutralny w całej jego rozciągłości pod względem wojskowym (postój i transport wojsk i materiałów wojaskowych), lecz ponawia swoje zalecenie (recommandation) co do pilnej potrzeby ustanowienia prowizorycznej linii demarkacyjnej w pasie neutralnym (traversant ladite zone) dla administracji cywilnej i sądownictwa w tych gminach, które się tam znajdują. W celu przeprowadzenia badań (en vue d'étudier) co do ewentualnego wytknięcia tej linii, Rada decyduje wydelegować na miejsce komisję, która złoży jej oddzielny raport“.

Rząd polski wyraził zasadniczo zgodę na powyższe „zalecenie“ Rady Ligi, rezerwując sobie całkowitą swobodę merytorycznego rozważania konkretnych projektów owego rozgraniczenia. Stan kompletnej anarchii, podsycony niestanną agresywną akcją ze strony Litwinów, nad wyraz dotkliwie dawał się we znaki ludności pasu neutralnego, którego strefa centralna, największa i najgęściej zaludniona oraz północna część strefy południowej posiada większość polską do 90 proc. Stanowisko rządu polskiego odpowiadało najzupełniej interesom tej części polskiej państwa. Tworzące się na podstawie etnograficznej państwo litewskie obejmuje już obecnie znaczne obszary o wyjątkowo dużej gęstości ludności, których nie mogą rekompensować drobne skrawki etnograficznego terytorium litewskiego, pozostające w granicach Polski. Granica stała może być wytknięta jedynie przez bezpośrednią ugodę, opartą na podstawie równowagi wzajemnych praw i ewentualnych ustępstw. Z tego punktu widzenia nie możemy mieć zastrzeżeń co do okre-

ślenia nowego rozgraniczenia, jako „prowizorycznej linii demarkacyjnej“. Natomiast owo rozgraniczenie nie jest w najmniejszej mierze równoznaczne z podziałem pasa neutralnego. Rozważaną być może wyłącznie tylko możliwość pozostawienia po tamtej stronie gmin w północnej strefie o większości litewskiej, o ile, oczywiście, nie kolidowałoby to z koniecznością terytorjalnego zabezpieczenia linii kolejowej z Wilna do Dyneburga. Powyższa okoliczność zachodzi niewątpliwie na skrajnie południowym odcinku pasa neutralnego (części gmin Olkienickiej i Hanuszyńskiej) i dlatego zasada etnograficzna w zastosowaniu do tego niewielkiego skrawka (2.915 mieszkańców, w tym 232 Polaków i 2.481 Litwinów) nie może posiadać decydującego znaczenia.

Reszta obszaru pasa neutralnego (21.837 mieszkańców, w tym 19.608 Polaków i 329 Litwinów) stanowi drobną część terytorium etnograficznie polskiego, sięgającego, szczególnie w centralnej strefie, głęboko w granice Litwy. Jakkolwiek ustępstwo z tej części pasa neutralnego na rzecz Litwy jest nie do pomyślenia, zarówno dla rządu polskiego jak i dla zainteresowanej ludności. Jeżeliby Komisja miała jakkolwiek wątpliwości co do świadomości narodo-

wej tej ludności i jej dążności do Polski, to ma ona całkowitą mocność przekonania się o tem na miejscu przy zetknięciu się osobistym. Jeżeli zatem w granicach Polski pozostałyby skrawki obszaru etnograficznie litewskiego na północy i południu Wileńszczyzny, to nie trzeba zapominać, że nie o wiele pomyślniejsze dla Litwy, niż około Szyrwint, byłoby rezultaty konsultacji o 40—50 kilometrów na północ od linii placówek litewskich, np. w powiecie Kowieńskim lub Kiejdańskim.

Dlatego wszelkie próby podziału tej części pasa neutralnego i ustępstw na rzecz Litwy spotkałyby się ze stanowczym oporem mieszkańców. Jest to naprawdę zbyt ciężki, ponieważ niema najmniejszych danych do przypuszczenia, aby rząd polski mógł wyrazić zgodę na podobną operację. Od przybyłej do Wilna Komisji mamy prawo oczekiwać ściślejszej bezstronności i uwzględniania w jej pracy przedewszystkiem stosunków etnograficznych, a następnie potrzeb i warunków gospodarczych i komunikacyjnych. Przyznane nam już poprzednio parokrotnie prawo do linii kolejowej Wilno—Grodno będzie, mamy nadzieję, tym razem ostatecznie stwierdzone i zabezpieczone terytorjalnie.

## Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzynku, Zakrecie lub innem przedmieściu. Może być z remontem. Od dwóch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo“ pod W. K.

**SPROSTOWANIE.** Ponieważ w wydanej przezemnie księdze „WILNO“ na str. 84 wkradł się błąd, polegający na tem, że zamiast „dawno praktykującego w Wilnie obrońcę sądów go **Borysa Lejpanera**, zam. przy ul. Wileńskiej 24, m. 3“, na liście obrońców sądów, omyłkowo włączyłem **Mojżesza Lejpanera**, który (zgodnie z oświadczeniem prezesa Sądu Okr. w Wilnie z d. 11 IX r. b. Nr 1698) nie był i nie jest obrońcą sądowym. Uprzejmie proszę Sz. Prenumeratorów „Księgi“ w otrzymanym egzempl. poprawić ten błąd. Z pow. Red.-wyd. Krasnośielski

slenia nowego rozgraniczenia, jako „prowizorycznej linii demarkacyjnej“.

Natomiast owo rozgraniczenie nie jest w najmniejszej mierze równoznaczne z podziałem pasa neutralnego. Rozważaną być może wyłącznie tylko możliwość pozostawienia po tamtej stronie gmin w północnej strefie o większości litewskiej, o ile, oczywiście, nie kolidowałoby to z koniecznością terytorjalnego zabezpieczenia linii kolejowej z Wilna do Dyneburga. Powyższa okoliczność zachodzi niewątpliwie na skrajnie południowym odcinku pasa neutralnego (części gmin Olkienickiej i Hanuszyńskiej) i dlatego zasada etnograficzna w zastosowaniu do tego niewielkiego skrawka (2.915 mieszkańców, w tym 232 Polaków i 2.481 Litwinów) nie może posiadać decydującego znaczenia.

Reszta obszaru pasa neutralnego (21.837 mieszkańców, w tym 19.608 Polaków i 329 Litwinów) stanowi drobną część terytorium etnograficznie polskiego, sięgającego, szczególnie w centralnej strefie, głęboko w granice Litwy. Jakkolwiek ustępstwo z tej części pasa neutralnego na rzecz Litwy jest nie do pomyślenia, zarówno dla rządu polskiego jak i dla zainteresowanej ludności. Jeżeliby Komisja miała jakkolwiek wątpliwości co do świadomości narodo-

wej tej ludności i jej dążności do Polski, to ma ona całkowitą mocność przekonania się o tem na miejscu przy zetknięciu się osobistym.

Jeżeli zatem w granicach Polski pozostałyby skrawki obszaru etnograficznie litewskiego na północy i południu Wileńszczyzny, to nie trzeba zapominać, że nie o wiele pomyślniejsze dla Litwy, niż około Szyrwint, byłoby rezultaty konsultacji o 40—50 kilometrów na północ od linii placówek litewskich, np. w powiecie Kowieńskim lub Kiejdańskim.

Dlatego wszelkie próby podziału tej części pasa neutralnego i ustępstw na rzecz Litwy spotkałyby się ze stanowczym oporem mieszkańców. Jest to naprawdę zbyt ciężki, ponieważ niema najmniejszych danych do przypuszczenia, aby rząd polski mógł wyrazić zgodę na podobną operację.

Od przybyłej do Wilna Komisji mamy prawo oczekiwać ściślejszej bezstronności i uwzględniania w jej pracy przedewszystkiem stosunków etnograficznych, a następnie potrzeb i warunków gospodarczych i komunikacyjnych. Przyznane nam już poprzednio parokrotnie prawo do linii kolejowej Wilno—Grodno będzie, mamy nadzieję, tym razem ostatecznie stwierdzone i zabezpieczone terytorjalnie.

Liberus.

## Wiadomości polityczne

**Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy.**

Dziś o godzinie 16 minut 55 przy dźwiękach hymnu narodowego zjechał specjalny pociąg, wiozący Naczelnika Państwa. Witany przez członków rządu, Naczelnik wysiadł w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i przeszedłszy wzdłuż kompanii honorowej podążył do salonu przyjąć, gdzie oczekiwali nań członkowie ciała dyplomatycznego. Po krótkim powitaniu Naczelnik Państwa, witany okrzykami przez licznie zebraną publiczność, odjechał do Belwederu. (Pat.)

**Depesza od króla Ferdynanda.**

Dziś otrzymał Naczelnik Państwa od króla rumuńskiego depeszę następującą: Z uczuciem szczerą dowiaduję się, że w dobru zdrowia stanął Pan znowu na ziemi ojczyzny, śpieszę wyrazić Panu imieniem własnym i królowej szczerą wdzięczność za wzruszające słowa, skierowane do nas przy końcu pobytu w Rumunii. Radośnie podejmowaliśmy Pana i mogę zapewnić, że wspomnienie

pańskiej osoby zarówno jak i uczucia niezmiernie przyjaźni naszych narodów sąsiadujących i sprzymierzonych pozostaną na zawsze żywymi w naszych sercach.

(—) Ferdynand. (Pat.)

**Kiedy król Ferdynand będzie rewizytował.**

Agencja Hawasa donosi z Bukaresztu, że król rumuński będzie rewizytował Naczelnika Państwa 15 października. (A. W.)

**Odroczenie rozprawy sądu nad Fedakiem.**

Rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego oraz zdradę stanu, mająca rozpocząć się dzisiaj, została odroczone z powodu ataku sercowego, jakiemu uległ ostatniej nocy przewodniczący rozprawy Mayer. Rozprawa rozpocznie się, gdy wyznaczony nowy przewodniczący zapozna się z aktami, co potrwa najmniej dwa tygodnie. (Pat.)

**DOM BANKOWY**  
**F. WINISKI**  
WIELKA 67, tel. 336  
Przekazy inkaso do wszystkich miast  
Dyskonta Rachunki bieżące Kupno walut po cenach najwyższych

Z powodu przeniesienia fabrycznego sklepu obuwia „EXPRESS“ na ul. I Portowa 7, **OBUWIE** będzie sprzedawane z **ustępstwem 10% TYLKO 2 dni 19 i 20 b. m.**

**Uchwała Rady Ministrów.**

Rada Ministrów 18 b. m. uchwaliła między innymi: 1) wniosek ministra skarbu o rozłączenie ustawy na Ziemię Wileńską mocy ustaw w przedmiocie udzielania ministrowi skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcymi walutami. 2) Projekt ustawy o wypuszczeniu 8 procentowej państwowej pożyczki złotej w roku 1922 (Pat.)

**Kto by podniósł sprawę Matonolski jeśli nie Anglik.**

W poniedziałek na plenarnej Zgromadzeniu Ligi Narodów delegat kanadyjski Fielding zaproponował, aby Zgromadzenie wznowiając sesję zwrócić uwagę wielkich mocarstw na stosowność najrychlejszego ustanowienia statutu dla Galicji Wschodniej. Wniosek przekazano Komisji Pięciu, skąd wróci znowu przed Zgromadzenie. Askenazy zażądał wezwania go przed Komisję Pięciu. (Pat.)

**Likwidacja zaburzeń.**

Na dzisiejszej konferencji ministra Darowskiego z przedstawicielami górników i z delegatami związku kolejarzy przy udziale wojewody Rymera usiłowania, zmierzające do wywołania strajku, zostały całkowicie zlikwidowane.

**Powrót do zdrowia Lenina.**

Rosyjska delegacja handlowa otrzymała wiadomość z Moskwy, że Lenin powrócił do zdrowia tak, że może podjąć na nowo pracę. (Pat.)

**Stany Zjednoczone a bolszewizm.**

Donoszą z Berlina, że Cziczerin udał się do tutejszego ambasadora amerykańskiego, celem złożenia temuż odpowiedzi rządu sowieckiego na propozycje Ameryki w kwestji zbadania rosyjskich śluzunków. Odpowiedź brzmiała, że Sowiety nie mogą udzielić pozwolenia na przyjazd amerykańskiej urzędowej komisji śledczej, jednakże gotowe są udzielić wszelkiego ulg każdej komisji urzędowej, która przybyła do Rosji dla podjęcia rokowań i każdej komisji nieurzędowej, która przybyła do Rosji celem zasięgnięcia informacji. Ambasador amerykański odpowiedział Cziczerinowi, że nie jest w możności uczynić imieniem swego rządu innej propozycji, uważa zatem kwestję za załatwioną. (Pat.)

# Powrót do ojczyzny.



Bawi od kilku dni w Wilnie, po pięćdziesięcioletniej z górą nieobecności, major-weteran Zygmunt Gozdawa Mineyko, wychowaniec szkoły Sztabu Generalnego francuskiego, która ukończył za panowania Napoleona III.

Wgnany z Wilna przez obcego najeźdźcę zagranicę za udział w demonstracjach przedprowiantowych 63 roku. Następnie po powrocie do kraju, jako emisariusz wzięty do niewoli pod Rosolinkami, skazany na katorgę do Nercyńskiego po ucieczce, tułał się przez długie lata w Grecji.

I teraz dopiero sędziwy starzec, współtowarzysz Giejsztora, Kęlszki, Iszory, po pięćdziesięcioletniej tułaczce powrócił do swego rodzinnego miasta.

Dowiedziawszy się o przyjeździe majora Mineyki, złożyłem czcigodnemu starcowi wizytę, by wyrazić hołd i cześć dla Jego zasług i cnoty żołnierskiej, prosząc jednocześnie, aby podzielił się

wrażeniami z powrotu do Rzeczypospolitej.

W opowiadaniu majora Mineyki o powrocie do Wilna brzmiała nuta niewysłowionej radości, że widać znowu to drogie miasto, które opuszczał przed wielu laty bez iskierki nadziei, czy będzie mu danem ujrzeć ziemię rodzinną.

Gdy pomyślę — mówił major Mineyko, — że to miasto, w którym nowa myśl o Polsce była jaknajokropniej prześladowaną przez carskich satrapów — jest wolne, może się rozwijać ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ogarania mnie ogromne wzruszenie. Nie zapomniałem ulic ani placów kochanego miasta, znam wszystkie jego uroczyste zakątki, które nie zmieniły się prawie i nasuwają mi ciągle wspomnienia z dni mojej młodości. Ale nie jedna chęć zobaczenia ziemi, na której wyrostem, przyspieszyła mój powrót. Na obczyźnie, w Grecji, kiedy możliwość czynnej pracy dla Ojczyzny znikła, postanowiłem rozpocząć pracę na polu nauki.

Pociągała mnie archeologia, a szczególnie jej część numizmatyka. Owocem długoletnich badań jest praca, poświęcona metodom poznawania objawów numizmatycznych, do których wniosłem nowe myśli i sposoby. Pracę tę zamierzam wręczyć profesorowi Wszechnicy Batorowej. Dla młodego zaś pokolenia zostawiam swoje pamiętniki z dni tułaczki.

Wilno dostarcza mi ogromu wspomnień wypędków, które zaczyna pokrywać zmierzch przeszłości, a których ja byłem świadkiem. K. S.

miennie w biurach Komisji Obwodowych w godz. od 9 do 3 ej. (A. W.)

**Memoriał przedstawicieli mniejszości narodowościowych.**

Przedstawiciele bloku mniejszości narodowościowych, złożyli Prezydentowi Ministrów memoriał w sprawie naruszenia przepisów obowiązujących przy sporządzaniu list wyborców, dzięki czemu większość mieszkańców w Kresów pozbawiona jest prawa głosu. Prezydent Ministrów obiecał Delegacji uczyń takiemu stanowi rzeczy. (A. W.)

**Jeszcze jedna „pocieszająca” wiadomość o przyszłym Sejmie.**

Na zebraniu Kobiet Postępowych uchwalono nawoływać kobiety do głosowania na niezależną i bezpartyjną listę kobiet. (A. W.)

**Zebrania przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych.**

Z Okręgowej Komisji Wyborczej otrzymujemy następującą informację: Począwszy od dnia 24 września r. b. zebrania przewodniczących Obwodowych Komisji m. Wilna i pow. Wileńskiego będą się odbywały o g. 10 rano, a nie o 4 ej popołudniu, jak dotychczas. (A. W.)

**Rozłam wśród Białorusinów.**

Z Nowogródka ze źródła młodzieżowego informują nas, że działające obecnie na terenie Województwa Nowogródzkiego ugrupowanie dr. Pawlukiewicza nie łączy się z blokiem mniejszości narodowościowych. (A. W.)

**Stanowisko Polskiego Związku Kresowego.**

Członek Prezydium Polskiego Związku Kresowego w rozmowie ze współpracownikiem Agencji Wschodniej oświadczył, że w akcji wyborczej Polski Związek Kresowy będzie stał ściśle przy wysuniętych już w początku istnienia Związku hasłach złączenia wszystkich ugrupowań dla wyzyskania najwięcej korzyści dla ziem kresowych; rozłam jaki daje się obecnie odczuwać w myśli politycznej społeczeństwa polskiego, o ile jest ciężki dla ludności macierzy, o tyle w Kresach Wschodnich gozić może w najżywniejsze interesy państwa polskiego. (A. W.)

**Aleksiułowcy nie wchodzi do bloku mniejszości narodowościowych.**

Przywódca białoruskiego ugrupowania politycznego, bawiący obecnie w Nowogródku p. Aleksiułow w rozmowie z współpracownikiem Agencji Wschodniej zaprzeczył, że katęgorycznie wiadomościom, które ukazały się w niektórych pismach o rzekomem przystąpieniu grupy

do bloku mniejszości narodowościowych. (A. W.)

**Porozumienie Żydów z Białorusinami.**

Dn. 16 b. m. w lokalu Centr. Wyb. Biał. Kom. (Wileńska 12) odbyło się posiedzenie prezydium Komitetu, na którym był obecny przedstawiciel Żydów wileńskich dr. Wygodzki.

Pomiędzy Żydami i Białorusinami zawarta została wspólna umowa i zredegowano wspólną listę wyborców, którą zachowuje się w ścisłej tajemnicy.

**Kandydatura biskupa Bandurskiego.**

Stronnictwo P. S. L. Ziemi Wileńskiej, Pomorskiej i Wschodniej Małopolski zwróciło się do księdza biskupa Bandurskiego z gorącą prośbą o pozwolenie wystawienia swej kandydatury na liście senatorów w powyższych okręgach Rzeczypospolitej. (A. W.)

**Lista „Wyzwolenia”.**

Na naczelnych miejscach listy „Wyzwolenia” i „Lewicy Ludowej”, która niedawno złożona została na ręce Głównego Komisarza Wyborczego, znajdują się nazwiska pp.

**Wileńska Szkoła Muzyczna.**

W bieżącym roku szkolnym Wil. Szkoła Muzyczna rozszerza zakres nauczania, zarówno pod względem powiększenia liczby klas brakujących instrumentów, jak i przez dobór wykwalifikowanych sił nauczycielskich.

Obecnie więc czynne są klasy: fortepianu (pp.: Pliszko — Ramuszewicz, pianistka-wirtuozka i kompozytorka; Jacobi-Pawłowicz, b. dyr. Kijowskiej Szkoły Muzycznej; Dąbrowska, Zylko, Tyminińska, Gawronska, Szyrmo-Kulicka, Zukowska, Dracówna, Ziembicka), skrzypiec (pp. Bohuszewicz-Ledocznowski, skrzypkaczka-wirtuozka, A. Dyszkiewicz), śpiewu solowego (p. p. Boitkiewicz-Wyieżyńska, Plejewska, śpiewaczka estradowa), wiolonczeli (p. F. Tchorz), instrumentów dętych (trąbka, waltornia, trombon, fagot, flet, klarnet), teorii i historii muzyki (dyr. Wyleżyński), harmonji (p. Kalinowski), solfeggio i śpiewu chóralnego (p. Gawronska). Z powodu wielkiej frekwencji uczniów, wolne miejsca są tylko w klasach fortepianu (kurs wyższy), wiolonczeli i instrumentów dętych. Szkoła Muz. mieści się przy ul. Orzeszkowej 14.

**Czyście ofiarowali**  
14. na zdomabilizowanych!

Thugutta, Stołarskiego, Patka i Woznickiego. (A. W.)

**Pomyślny przebieg prac wyborczych w Małopolsce Wsch.**

Centralny Komisarz Wyborczy p. Bresiewicz, powróciwszy ze Lwowa, oświadczył współpracownikowi Agencji Wschodniej, że prace przedwyborcze w Małopolsce Wschodniej postępują sprawnie i że wybory odbędą się tam w zupełnym porządku. Spokojna ludność ruska nie daje posłuchu agitatorom którzy namawiają ją do powstrzymania się od głosowania. (A. W.)

**Nieudana akcja.**

Z Ukrainy Sowieckiej donoszą, że wysłannik partii komunistycznej w Polsce stwierdza, że akcja komunistyczna przedwyborcza w całej Polsce pozostaje bez wyników. Jako przyczynę tego zjawiska podaje brak funduszy. (A. W.)

**Sprawa budowy gmachu Senatu.**

Dn. 16 b. m. odbyła się w Min. Robót Publicznych pod przewodnictwem samego ministra konferencja, celem omówienia sprawy przyszłego pomieszczenia dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. (A. W.)

**K SIĘGARNIA**  
**Stow. Nauczycielstwa Polsk.**

Królewska 1.— Wilno.— Wileńska 36. Oddziały: Lida—Osmiana—Wilejka p.

**Poleca nowości z ubiegłego tygodnia:**

Brückner Aleksander. — Historia literatury rosyjskiej. T. II. 1825-1914  
ENGELS Fryderyk. — Ludwik Feuerbach i rmierech klasycznej filozofii niemieckiej.

Kader Stef. — Tajemnica Genji. Stosunek Angli do Rosji Sow. w sprawie naftowej.

Kazer Stefan. — Teoria kaloryczna. Lutosławski Winc. — Praca narodowa. Program polityki polskiej.

Łoś Jan. — Begarodzica, pierwszy polski hymn narodowy.

Marks Karol. — Pisma niewydane. „Południe” zeszyt III. Miesięcznik artystyczny.

Ptaszycki Stanisł. — Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej.

Tagore Rabindranath. — Chitra. — Malini.

Wasilewski Stan. — Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku oświecenia.

Windakiewicz Stan. — Mikołaj Rej z Nagłowic.

Wróblewski Bron. — Wstęp do polityki kryminalnej.

Prosimy żądać bezpłatny dwutygodnik Księg. Stowarzyszenia Naucz. Polskiego „Przegląd Bibliograficzny”.

Prosimy żądać bezpłatny dwutygodnik Księg. Stowarzyszenia Naucz. Polskiego „Przegląd Bibliograficzny”.

# Przed wyborami.

**Pas neutralny a wybory do Sejmu Rzeczypospolitej.**

W tych dniach bawiła w Wilnie delegacja ludności z pasa neutralnego, w celu poinformowania się o technice wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej, gdyż wśród ludności pasa neutralnego istnieje niezłomna wola dokonania tam wyborów, podobnie jak to miało miejsce przy wyborach do Sejmu Wileńskiego. Delegacja ludności tamtejszej postanowiła złożyć Rządowi Polskiemu prośbę o uwzględnienie wyborów i o uzyskanie wśród mocarstw uznania ważności tych wyborów. Delegacja zamierza w czasie bytności przedstawicieli Ligi Narodów w pasie neutralnym złożyć im memoriał w tej sprawie. (Wap.)

**Dokładna ilość wyborców w powiecie.**

Według ostatecznych obliczeń liczba wyborców w 17 gminach i 2 miastach (N. Wilejka i N. Troki) pow. Wil. Trockiego wynosi do Sejmu 77529, do Senatu — 54298. (Wap.)

**Reklamacje wyborcze.**

Zgodnie z art. 35 Ordynacji Wyborczej, każdy obywatel ma prawo najpóźniej do dn. 28 b. m. wnieść do Komisji Obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu tamże kogoś nieuprawnionego. Reklamacje mogą być zgłaszane ustnie albo piś-

HJALMAR SÖDERBERG.

# Chińczyk.

(Kinesen).

Z oryginału szwedzkiego przełożył  
**KONSTANTY BUKOWSKI.**

(Prawo przedruku zastrzega się).

...Poraz drugi widziałem małego Chińczyka pewnej dzikiej nocy w dużej kawiarni hotelowej. Było nas czterech przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. *Markal* znajdował się też w naszej kompanji i był pijany. Rozmawiał z Chińczykiem o filozofji. Jasnym jest, że filozofja, o której mówię może stary student uniwersytetu uppsalskiego z chińskim kwaterem, pod wpływem trunków wyskokowych musiała być najbardziej ogólnoludzkiego rodzaju.

„Dear little Chinaman”, rzekł, „co myślicie o śmierci?”

Po wyrazie twarzy Chińczyka można było widzieć, że starał się ukryć swe zdziwienie z powodu niezwykłego, wedle okoliczności, pytania. Mówić o śmierci z cudzoziemcem jest w najwyższym stopniu nieprzystojność. Ten cudzo-

ziemski djabeł najwyraźniej był pijany, a nawet w stanie trzeźwym musiał być nieprzyzwoitą osobą. Myśli te twarz jego usiłowała zatrzeć i najwyraźniej chciał uchylić się od dania odpowiedzi na zapytanie. Lecz *Markal* nie powtórzył: „Dear little Chinaman”, zaklinał cię na wszystkich djabłach i smokach, że nie otrzymasz napiwka, jeżeli nie odpowiesz co myślisz o śmierci!”

Chińczyk uprzejmie się uśmiechnął. Zastanowił się dokładnie zanim odpowiedział. Z twarzy jego wyzłać można było postanowienie, że nie powie tego, co myśli, lecz to, co uważa za najbardziej odpowiednie. To też dał w końcu odpowiedź, którą swego czasu *Kong Fu Tse* \*) udzielił na to samo pytanie pewnemu uczniowi i którego on — kwater — niezawodnie nauczył się jako małe dziecko w szkole w Shanghaiju:

„Nis wiadomo jeszcze czem jest życie; jakżebyśmy mogli coś powiedzieć o śmierci!”

Odpowiedział to, uprzejmie uśmiechając się, w języku duńskim, zblizonym już do szwedzkiego. I wyrecytował to szybko, jak z ka-

techizmu, co też może i było w rzeczywistości.

Patrzyliśmy na siebie ze zdumieniem. *Markal* warjował z zachwytem. Chciał uściskać Chińczyka. Zdaje mi się, że nawet przeszedł z nim na „ty”. Oznajmił, że pojedzie do Azji i zabierze go jako towarzysza. Wyjął kilka banknotów z kieszeni i usiłował mu je wsunąć do ręki, ale Chińczyk cofnął się z uśmiechem i w ukłonach, a banknoty upadły na ziemię. Wyszliśmy. W przedpokoju dopędził nas chińczyk i doręczył jednemu z nas starannie zawinięte banknoty. *Markal* był już na ulicy, gdzie zbrała się z dorożkarzem...

Na ulicy słychać było zamiatanie. Świtać już zaczynało, a czerwona gwiazda plonała słabszym blaskiem.

Znowu udreczę się odgadywaniem, jaką formę i postać mieć mogą mieszkańcy tego małego globu. Takimi jak my ludźmi w odmiennych zgoda warunkach być wszak nie mogą. Starłem się wyobrazić ich sobie jako niezwykle mądre i bystre stworzenia, zaopatrzonych może w skrzydła. Wyobrażałem też ich sobie jako duże ptaki z pazurami o właściwościach biegłych w sztuce rąk. Ale przypomniałem sobie, iż u ptaków wszystko musi być lekko, również i mózg oraz,

że łatwość istot skrzydlatych w oparowaniu przesirzeni zawsze jest dla nich ważnym bodźcem do mniejszego wysiłania swej bystrości rozumu i bogactwa twórczości. Nie, przywiązani do ziemi, ugrzęzłymi w szlamie i tęsknotami by się zeń wydobyć, smagani tysiącami żądań, takimi być muszą zarówno tu jak tam istoty, że będą mogły rozszarżyć granice dla swego własnego jestestwa, wzbicie się ponad siebie samych i przerobić świat swój wedle upodobania...

Gdyby to można było zasnąć.

...Raz jeszcze widziałem małego Chińczyka. Miało to miejsce wczesnego letniego poranku na *Srömparterren* \*). Uciekłem tam gdzie było zaciszenie pod starymi drzewami, uciekłem od djabełskiego hałasu na ulicach i rynkach, ażeby wycisnąć sok z cytryny i czytać książkę. Więcej nikogo, oprócz mnie i Chińczyka, tam nie było. Stał pochylony nad balustradą i spoglądał na szumiący potok. Siedziałem przy stoliku, w pobliżu. Zauważyłem go dopiero gdy się odwrócił i uklonił. Odpowiedziałem na jego ukłon. Teraz, nędznie po cywilnemu ubrany, w niemilo-

\*) Letnia restauracja na wysepce, między Zamkiem Królewskim a Placem Gustawa Adolfa; tuż obok przepływa wartki potok.

siernem świetle słonecznym wydał mi się biednym i chorym. Stał tak blisko mnie, iż czułem się w obowiązku coś powiedzieć.

„Czy znajdujecie, że tu ładnie?” zapytałem.

Zastanowił się nieco, jakgdyby potrzebował czasu, by zrozumieć. I odpowiedział:

„Jest dziwne”.

Przeszedł powoli koło mnie, zatrzymał się trochę dalej i stanął znowu przy balustradzie i wpatrywał się w potok.

Nazajutrz odwiedziłem kawiarnię hotelową.

„Gdzie się podział Chińczyk?” zapytałem kelnera nalewającego mi kawę.

Był to doskonale utuczony młody człowiek z zaokrąglonymi ruchami łokci, a bulawą marszałkowską w torsistrze.

„Przestał tu pracować”, odparł. I dodał nawpół pogardliwie, nawpół usprawiedliwiająco:

„Nie nadawał się tutaj”.

„Gwiazda zbladła i nie ma jej. Na ulicy słychać klekot wózka z mlekiem.

Gdybyż to można było zasnąć.

Koniec.

\*) Konfucjusz, najświeńszy filozof Chin, twórca niezwykle moralnej religji (551—479 przed Chrystusem).

\*) Drogi Chińczyku.

## Romantyzm a chwila obecna.

Dość już pisano o sile, z jaką romantyzm zaważył na umysłowości wszystkich pokoleń perobiorowych.

Każde z nich, stwarzając własną ideologię, musiało zająć jakieś określone stanowisko, negatywne lub pełne entuzjazmu, wobec wskazań romantycznych wieszczów.

Tembardziej nasze pokolenie, bogatsze od innych większą sumą doświadczeń i szczęśliwsze osiągnięciami swych zamierzeń, musiało swój stosunek do romantyzmu poddać gruntownej rewizji.

Jak ona wypadnie, nie trudno było przewidzieć po walce, jaką ma wypowiedzieli Wypiański i Nowaczyński.

Każdy z nich walczył o coś innego, ale w końcu, mając wspólne wroga, objęli do jednego celu.

Wypiański czuł, że wyzwoleniu narodu staje na przeszkodzie nie tyle niewola ciała, co niemoc duszy, czar romantyzmu, mgłą senną zakrywający świat rzeczywisty i prowadzący naród w krainę śmierci i niebytu.

Nowaczyński walczył o pozytywność myślenia, o wszechstronny rozwój narodu, gdyż chciał, by ciało narodu, społeczeństwo było ciałem jaknajbardziej zdrowym, silnym, w którym wszystkie organy pracują normalnie.

Na romantyzm, jako sformułowanie pewnych prawd, należy patrzeć z punktu widzenia historycznego. Był on niezbędnym, wprost zbawczym światopoglądem dla narodu, który utracił samoistność państwową i w którym, jak bakcyli zarazy, szerzyło się przekonanie, że, z chwilą zniszczenia zewnętrznych form niepodległości, imię Polski z pośród żyjących wymazaniem zostało.

Romantyzm ma przed narodem tę wielką zasługę, że w chwili katastrofy ostatecznej, a był nią rok 1831, uniósł Polskę na skrzydłach poezji w sferę idei i tam ją przechowywał, jak ów przezorny gospodarz z „Wesela”, który krzew różany okrył siemianem chędołem przed mroźnymi wichrami z północy.

Z tego względu można śmiało powiedzieć, że romantyzm przyczynił się niemal do wytworzenia siły odpornej narodu, dzięki której wytrwaliśmy pomimo stułetniego ucisku i niewoli.

Lecz już w końcu XIX stulecia to niewystarczyło. Wśród pełnych żywotności i sprężystości społeczeństw europejskich, polskie społeczeństwo było jakies chore, anemiczne, zbyt skrupułowane idealizmem romantycznym, byjąc się megló zadań pozytywnych, codziennych.

Dla patriotów ówczesnych Polska była czemś odświeżającym, przedmiotem religijnego nieomal kultu i dlatego w życiu nie było dla niej miejsca. Wydawała się idea zbyt szczytna, a życie zbyt podziem, by mogło być coś wspólnego między nimi. O krzewie różanym zapomniano, zadowolono się chędołem.

Przeczuwając nadejście chwili, którą my teraz przeżywamy, i obawiając się, że zastanie ona Polskę nieprzygotowaną do stanięcia na twardym gruncie rzeczywistości, Wypiański z rozpaczłą siłą swego poetyckiego geniuszu, a Nowaczyński z pasją nieubłaganej satyryka oderzyli w brązową mase romantycznego geniuszu, wyganając precz to straszdyło.

Tembardziej dziś, gdy „słowo” ciałem się stało, gdy mamy Polskę nie w marzeniach i poezji, ale w życiu, koło nas, na codzień, gdy musimy rozprężyć, hartować siły i żyć, żyć jaknajpełniej, jaknajintensywniej, tembardziej dziś niema miejsca na romantyzm, który całym balastem swego idealistycznego doktrynerstwa zmusza naród do wegetowania półżyciem, do egzystowania pomiędzy żyjącymi szlachetną duszą tylko.

Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że gdy idea staje się ciałem, to musi ulec ogólnym prawom fizjologicznym i wiele stracić na szlachetności i pięknie.

Co do mnie, to nie chcę Polski anhelicznej. Wolę ją widzieć w postaci zdrowego, teglego chłopca, któremu nawet trochę chamskości i niezgrabiactwa wybaczyć wypadnie, byleby miał jasną myśl i mocne pięście.

Romantyzm jest wyznaniem wiary ludzi niewolnych i nie tylko u nas.

Powstał on w epoce ucisku wolnej myśli przez ukoronowanych despotów, łącząc się ściśle z wiosną ludów, z ruchami wolnościowymi, rewolucjami i z wszystkimi kłeskami i niepowodzeniami, jakie z tymi wypadkami są związane.

Romantyzm był ucieczką dla życiowych niedobitków, strażaków, pechowców, których życie zawiodło i którzy, po niezliczonym się swych marzeń, na pociechę zapili się na umór haszyszem fantazji i uludy.

Romantyczny płaszcz nie jest ubiorem ludzi czynu, a chwila obecna wymaga, aby myśl o czynie przyswleczła nam przedewszystki.

Dziś nadeszły inne czasy. To, co stało na przeszkodzie ogólnym dążeniom do wolności i współpracy, legło w gruzach.

Każdy naród, jak i każda jednostka, wyszła z tej dziejowej łazi ni odrodzona, oczyszczona, wzmocniona na ducha i tylko własna

słabość i niedłstwo doprowadzić może do ponownego rozwinia złudzeń i ponownej katastrofy.

Cały zasób nagromadzonej energii duchowej, jaki posiadamy, będziemy wyładowywać w normalnej pokojowej pracy w podstaw, w pracy nad utrwaleniem niepodległego bytu narodowego. Dlatego też dzisiaj bliżsi jesteśmy pozytywizmowi bez jego materializmu i jednostronności, niż romantyzmowi.

Co się ostatecznie z tego wykluje i jakiego rodzaju izmem to przeżyjemy, czas pokaże.

Marzy mi się jakiś wspaniały złoty renesans...

Polska potężna, bogata, nawlająca nie tradycji Jagiellońskiej... Powróty złoty wiek literatury, w którym myśl polska przoduje Europie...

Odległe to jeszcze czasy. Reczywistość jakże nielitościwie budzi nas z tych marzeń.

Mistrój jednak pesymizmu, jaki nas opada, to też widmo romantyzmu i pokutująca w nas wiara w cuda.

Jeśli żyć chcemy, musimy się z tego otrząsnąć i wziąć się do pracy nad budowaniem wielkiej świetlanej przyszłości, gdyż tylko to jest trwałe, co własnym wysiłkiem zawdzięczać możemy.

Wadwicz.

## Wojna grecko-turecka.

### Bombardowanie Smyrny.

WIEN, (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że krążownik grecki bombardował turecką dzielnicę Smyrny.

### Krzyż i „óksjęzyc.

WARSZAWA, (Pat.) Poselstwo greckie komunikuje, że z chwilą okupacji Smyrny kemalisci przystąpili do masowych egzekucji Greków i Armeńczyków. Tułwia żołnierzy pozabawiono głów, przywiązano do słupów lub wrzucano do morza. Metropolite greckiego Chryzostoma w okrutny sposób zamordowano, a ciało poświęcili na placu. Pożary w Smyrnie były wzniesione przez Turków umyślnie dla zatarcia śladów morderstw i grabieży. Żołnierze armji regularnej rozszerzali pożar, rozrzucając bomby zapalające. Dzielnica grecka i armeńska jest zniszczona w całości, jedyne turecka ocalała. W płomieniach zginęła wielka liczba chrześcijan. Ośmiuset chrześcijan schroniło się do katedry katolickiej, gdzie zostali zmasakrowani. Wielkie firmy amerykańskie, francuskie i angielskie doszczętnie zburzone, przyczem zniszczono olbrzymie ilości środków żywnościowych, zaostając tem kryzys aprowizacyjny.

### Niebezpieczeństwo turecko-bolszewickie.

BERLIN, (Pat.) Z Londynu donoszą, że nota, którą Kemal Pasza

wystosował do Czicherina bawiającego w Berlinie, zawierająca oświadczenia, iż Turcja będzie trzymała się układu moskiewskiego, żądającego udziału Rosji w rokowaniach nad sprawą wschodnią, wywołała w Londynie sensację. Nadchodzą jednocześnie z kilku stron wiadomości o wojennych przygotowaniach Sowietów.

### Zaniepokojenie się Anglii.

PARYŻ, (Pat.) Dzienniki angielskie podkreślają bezwzględna konieczność utrzymania najściślejszej zgody między sojusznikami. Cała prasa odwołuje się do uczuć przyjaźni i rozsądku narodu tureckiego, przestrzegając przed podjęciem lekkomyślnej i niebezpiecznej akcji oraz podkreślając konieczność prowadzenia wspólnej polityki w sprawach wschodnich.

### Anglia przyjmuje marsową postawę.

LONDYN, (AW.) Flota angielska otrzymała rozkaz przeciwdziałania zajęciu strefy neutralnej przez Turków. Rząd australijski oświadczył gotowość wysłania wojsk.

### Projekt neutralizacji Konstantynopola.

LONDYN, (AW.) „Daily Telegraph” donosi, że Mała Entente proponuje neutralizowanie Konstantynopola pod kontrolą Ligi Narodów. „Morning Post” konstatuje, że stanowisko Francji zapobiegło możliwości wojny.

## KRONIKA

### CALENDARYZYK.

Dziś — Eustachjusza M.  
Jutro — M. M. P. Bolesnej. Mateusza.  
Wschód słońca: 5,40.  
Zachód „ : 1,08

### OBMIANY KSIĘŻYCÓW.

Ost. kw. godz. 12 m. 20 w pol.

### TEATRZY.

Teatr Polski: „Kobieta, która zabiła”.

### WILEŃSKA.

### — Obchód Moniuszkowski.

Dn. 19 września z powodu 50 ej rocznicy śmierci pieśniarza narodowego Stanisława Moniuszki odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele akademickim św. Jana, celebrowane przez ks. kanonika Elerta. Na nabożeństwo przybyli p. Delegat Roman, Prezydent Bańkowski, Rada miasta Wilna in corpore, generał Ostkowski, przedstawiciele organizacji społecznych, szkoły i licznie zgromadzona pu-

bliczność. Po mszy wygłosił ks. biskup Bandurski odczytanie kazania, poświęcone Stanisławowi Moniuszce. Następnie wyruszył pochód ulicami św. Jańska, Dominikańska i Wileńska na plac św. Katarzyny, gdzie Prezydent Bańkowski po krótkim przemówieniu dokonał odsłonięcia pomnika. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem kolejno przemawiali prof. Ruszczyk i dyrektor Wyleżyński. Chór pod kierownictwem p. Kalinowskiego wykonał kilka pieśni moniuszkowskich. Wieczorem w Teatrze Wielkim na Pohulance odbyło się inauguracyjne przedstawienie opery „Halka”.

— Obchód Syrokomli. Dn. 29 września r. b. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki urządziło obchód 99 rocznicy urodzin Władysława Syrokomli. Na program wejście odczyt, deklamacja utworów Syrokomli i śpiew.

W czasie obchodu zbierane będą składki na pomnik Syrokomli. Niech żaden członek Koła i Domu Ludowego nie uchylił się od skromnej składki.

— Odczyt p. Janikowskiego. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości, iż we czwartek 21 września r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. biskupa Bandurskiego (Nowa Aleja 2) odbędzie się odczyt p. Janikowskiego Stanisława na temat: „Dziejowe zadania Polski”, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Nie wątpimy, że przybędzie liczny zastęp słuchaczy. Wstęp wolny.

— Roczne wieczorowe kursa dla biuralistów rozpoczęły zapisy na rok szkolny 1922/23. Kursy mają na celu danie specjalnego wykształcenia i przygotowanie słuchaczy do pracy w instytucjach państwowych i handlowych, zarówno w zakresie buchalterji jak i biurowości.

Przy kursach prowadzony jest kurs przygotowawczy dla nieposiadających odpowiedniego cenzusu naukowego.

Zapisy i informacje — w lokalu szkoły pisania na maszynach przy ul. Adama Mickiewicza № 22 m. 5 od 12—1 i od 3 do 4.

— Hojny dar z Ameryki dla Wileńskiej Akademickiej Spółdzielni. Wytworczy ruch spółdzielczy wśród akademickiej młodzieży rozwija się coraz wspanialej, posiadając w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu swe placówki. Nieustanny wszakże rozrost agend wymaga wkładu większych kapitałów. W zrozumieniu potrzeb polskiej akademickiej młodzieży, amerykańska misja „Pomocy Koleżeńskiej Wszechświatowej Federacji Akademików Chrześcijan” zadeklarowała pomoc w kwocie 3 i pół tysiący dolarów. Obietnicę tę w imieniu instytucji złożył prezes misji profesor J. C. Maning. Wyplata przyrzeczonych pieniędzy ma nastąpić w najbliższym czasie.

— Deksztalcenie urzędników. Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych projektuje otworzyć kursa maturalne dla urzędników państwowych. Osoby zainteresowane z sfer urzędniczych mogą otrzymać bliższych informacji w zarządzie Stow. (ul. Bonifraterska 10) (W.)

— Z działalności Stow. Urzędników Państwowych. Stow. Urz. Państw. w celu rozwinięcia swej działalności postanowiło podnieść składki członkowskie o 100%. W tym celu Stowarzyszenie poszukuje większego lokalu na stałą siedzibę, w którym ma zamiar rozszerzyć dla swych członków już istniejącą bibliotekę i czytelnię i zwraca się za naszym pośrednictwem do członków Stow. i sympatyków z prośbą o ofiarowywanie pism i książek. (Wap.)

— Likwidacja prac spisowych w Wilnie. Urzędnicy spisowi, którzy pracowali przy spisie wyborców w obwodach №№ 13, 14, 17, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 46, 47 i 48, mogą się zgłaszać po odbiór należności od dnia 18 b. m. do biura Komisarjatu spisowo-wyborczego w godzinach urzędowych. (9—2 po poł.)

— Jeszcze 2 późniejsze pociągi do Warszawy. Z dniem 1-X r. b. między Wilnem a Warszawą będzie uruchomiona dodatkowa para pociągów późniejszych za Nr. 1001/1004 i 1003/1002 via Lida, Wołkowysk, Białystok, z odejściem z Wilna pod Nr. 1003 o godz. 23, przyjsciem do Warszawy Głównej o godz. 11,35, odejściem z Warszawy o godz. 19,40 i przyjsciem do Wilna pod Nr. 1004 o godz. 8,42.

— Bilety teatralne. Dyrekcja teatrów w Wilnie udzieliła naszej redakcji trzy bilety, jeden do opery, jeden do Lutni i jeden do Ratusza. Bilety te będą służyć recenzentom na premjery, pozatem innym współpracownikom „Słowa” zarówno stałym, jak i niestałym. Uprzejmie jednak prosimy, aby osoba, łaskawie zajmująca krzesło „Słowa” w którymś z trzech teatrów, posiadała odpowiedni bilet. Dla wyjaśnienia nieporozumień dodajemy, że krzesła naszej redakcji

w Lutni i Ratuszu noszą jeszcze napis „Gazeta Krajowa”.

— 50 tonn cukru na potrzeby Wileńszczyzny. Zarząd Zw. Stow. Spoż. Z. Wileńskie otrzymał zawiadomienie, że Ministerstwo Skarbu, uwzględniając brak cukru na rynku krajowym, przydzieliło Związkom 50 tonn cukru. W tej sprawie wyjechał do Warszawy prezes Zarządu p. Turski. (Wap.)

Wpisy na Uniwersytet St. Batoiego. Wpisy na rok akademicki 1922—23 w Uniwersytecie St. Batoiego rozpoczęły się od dnia 15 b. m. i trwać będą do 30 b. m. włącznie. Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie za każdorazowym zezwoleniem Senatu.

Na studentów(iki) mogą być przyjmowani tylko kandydaci(iki), którzy wykażą się świadectwem dojrzałości jednej z polskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub uznanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. za równorzędne.

Kandydaci(iki) nie odpowiadający powyższemu warunkowi przyjęci nie będą. Welnych słuchaczy niema, jak również żadnych warunkowych przyjęci nie będzie.

Podanie należy składać w Kancelarii Dziekanatu, na który kandydat zamierza wpisać się. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości, metrykę, życiorys, kwestjonariusz i dwie fotografie.

Świadectwa winne być przedstawiane w oryginałach. W razie przenoszenia się z innej szkoły Akad., świadectwo odejścia z tej szkoły należy dołączyć do podania. (W. A. P.)

— Zjazd i Wystawa Ogrodnicza w Warszawie. Na Wszechpolski Zjazd Ogrodnicy, organizowany przez T-wo Ogrodnicze w Warszawie w dn. dn. 21, 22, 23 i 24 września r. w Warszawie, w celu zobrazowania stanu ogrodnictwa całej zjednoczonej Polski, wzajemnego poznania się, ustalenia wytycznych przyszłych prac, a także zorganizowania Centralnego Towarzystwa Ogrodniczego, — napływają liczne referaty i wnioski opracowane przez specjalistów wszystkich dzielnic Polski, a także liczne zgłoszenia od instytucji i poszczególnych zawodowców co do uczestnictwa. Liczba uczestników nieograniczona. Przewiduje się udział około 1000 osób.

Komitet Zjazdu i Pokazu — Wystawy (Bagatela 3) organizuje i przygotowuje noclegi dla uczestników Zjazdu.

Pokaz - Wystawa będzie miała specjalny charakter, niepraktykowany dotąd, gdyż prócz poszczególnych wystawców, w których liczbie znajdują się instytucje municypalne i rządowe, będą wystawione dzielnicowe doборы poszczególnych płodów ogrodniczych. Wystawa odbędzie się na terenie własnej siedziby T wa, Bagatela 3, gdzie mieszczą się biura Zjazdu i Wystawy. Premjowani wystawcy otrzymają nagrody w naturze — medale złote, srebrne, brązowe, żetony pamiątkowe.

Jest nam wiadomem, że poważniejsze firmy ogrodnicze warszawskie już zgłosiły swój udział w Wystawie.

— Sędziwy gajowy. Do dyrektora departamentu leśnictwa w ministerstwie rolnictwa p. Miklaszewskiego zjawił się pewnego dnia niejaki p. Mieczysław Krasiski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Grzybowskiej i złożył podanie, prosząc o posadę gajowego. Z dołączonych dokumentów wyświetliło się, że petent jest urodzony w... 1790 r., t. j. liczy obecnie 132 lat. Nie bacząc na tak sędziwy wiek, Krasiski doskonale chodzi i słyszy. Nie zawiadła go również pamięć, gdyż z największymi szczegółami opowiada o przebiegu swej służby w wojsku ks. Józefa Poniatowskiego. Krasiski kilka razy widział Napoleona. (Polpr.)

— Wściekły wilk. W pow. N. Wilejskim, gminy Krzywicze, od dwóch blisko tygodni błąka się po okolicy wściekły wilk, który pokąsał już z górą 20 osób. Pomimo wysiłków ze strony miejscowej ludności, wilk dotychczas grasuje po okolicznych wioskach i w dalszym ciągu kąsa ludzi i zwierzęta. (W. A. P.)

— Reorganizacja Kasy Chorych. W dniu 1 go października zarząd Wileńskiej Kasy Chorych obejmie Delegat Min. Pracy. W związku z tym projektowane są zmiany co do obowiązkowego u-

bezpieczenia na wypadek choroby i jak również zmiana porządku obliczania składek, które będą obliczane nie według zarobku każdego ubezpieczonego, ale przy grupach zarobkowych tak, że wszelki będą cokolwiek wyższe, niż te, które są wypłacane obecnie.

— Do odebrania peloway aparat tel. z plecakiem. W Komendzie P. P. XVI Okręgu (Dominińska 3, II piętro p. 59) są do odebrania: 1 aparat telef. peloway i plecak,—odebrane od nieznanego osobnika przez posterunkowego IX Komisariatu P. P. m. Wilna.

**TEATRY I MUZYKA**

**Teatry wileńskie.**

Na podstawie zawartego onegdaj układu, teatry wileńskie od dn. 17 b. m. prowadzone są pod wspólną dyrekcją p.p. Henryka Cepnika i Franciszka Rychłowskiego. Obaj dyrektorowie kierują wspólnie trzema teatrmi, a mianowicie teatrem w sell „Lutnia”, teatrem w gmachu po ratuszowym, który odtąd nosi nazwę „Teatr im. Syrokomli”, oraz teatrem Wielkim na Pohulance, przeznaczonym specjalnie na operę, operetkę i koncerty.

W skład Dyrekcji wchodził p. Zbigniew Smałowski, jako generalny sekretarz teatrów wileńskich i zastępca dyrekcji w sprawach administracyjnych. Ukonstytuowana w ten sposób Dyrekcja rozpoczęła już wspólną pracę.

— **Komunikat Teatru Wielkiego.** „Halka” Montuski, która na inauguracyjnym przedstawieniu zdobyła sobie prawdziwy sukces artystyczny, grana będzie do niedzieli włącznie codziennie.

W głównych partjach Halki i Jonika śpiewanych obecnie przez p.p. Henrichównę i Cortillego wystąpią w piątek p.p. Krużanka z opery warszawskiej i Józefowicz, w partii Zofii zaś p. Zofia Plejewska, znana publiczności wileńskiej z występów na estradzie koncertowej. Pozostałe partje Stolnika i Janusza śpiewane będą bez zmiany przez p.p. Folińskiego i Ludwiga. Artystki operetki odbywają pod reżyserią p. M. Dowmuntę próby z głosnej operetki Kalmara „Dziewczę z Holandji”. W głównej partii

wystąpi p. Loda Rogińska. Bilety do Teatru Wielkiego nabywać można w kasie zamawiań codziennie 11—1 pp.

Kasa zamawiań mieści się w gmachu teatru „Lutnia” A. Mickiewicza 6.

— **Komunikat Teatru Polskiego w „Lutni”.** Dzisiaj poraz 6 ty znowu grana i wystawiona sztuka Garricka „Kobieta która zabiła” z Tatarzkiewiczem. Bohadźska, Sawickim i Puchalskim w rolach głównych. Pomimo niezwykłego powodzenia jakim cieszy się ta sztuka, otwarcie sezonu nastąpi nie odwołalnie w nadchodzącą sobotę 23 b. m. Grane będą „Elektra” Hofmanstahla i „Sędziowie” S. Wyspiańskiego. Obydwie sztuki z najświetniejszą tragiczną polską, p. Stanisławą Wysocką w rolach głównych. Kasa zamawiań już rozpoczęła sprzedaż biletów 11—1 pp.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

**W WILNIE.**

— **Ujęcie dezertera.** Policja 2-go kom. zatrzymała Edwarda Limanowskiego, który uciekł z wojska.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Edwardowi Hodisowi (Kalwaryjska 5) na ul. Cerkiewnej wyładowało z kieszeni 50 t. mk.

— **Stanisławowi Plekowskiemu** (Górska 16) na dworcu kolejowym wyładowało z kieszeni 14 t. mk.

— **Bójka.** Policja 1-go kom. zatrzymała Lejbę Szera który wywołał bójkę na ulicy Zawalnej.

— **Włóczęgostwo.** Policja 2-go kom. zatrzymała za włóczęgostwo Złotę Rzeszańską.

— **Samobójstwo.** Dn. 18 b. m. wystrzelił z rewolweru w skroń pozbawiał się życia student Uniwer. Stefana Batoroego Witold Zdanowski (Młynowa 12). Wezwany lekarz skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

— **Bez dokumentów.** Policja 1-go zatrzymała Konstantego Kamińskiego, który nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Zbłąkany żrebak.** Policja 10-go kom. zatrzymała zbłąkanego żrebaka, który znajduje się przy komisariacie.

— **Opór policji.** Dn. 18 b. m. policja 6-go kom. zatrzymała Kazimierza Marcinkiewicza, który swanturował się na ulicy. Przy zatrzymaniu ów osobnik stawiał opór policji i chciał pobić posterunkowego.

**NADESLANE.**

**Księga adresowa m. Wilna**  
Dowiedzmy się, że wychodzący rokrocznie „Kalendarz Wileński Informacyjny” ukazuje się w końcu listopada r. b. na rok przyszyły 1923 znacznie zwiększony i poszerzony i będzie mógł służyć zarazem jako księga adresowa m. Wilna.

Redakcja Kalendarza, niezależnie od przedsięwziętych prac około zebrania najświeższych informacji, uprasza wszystkie instytucje rządowe, społeczne i dobroczynne, wszystkich p.p. lekarzy, adwokatów, inżynierów etc., wreszcie zakłady handlowo-przemysłowe o nadsyłanie swych adresów, z podaniem № telefonu, godzin urzędowania (przyjęć) etc., do księgarni Józ. Zawadzkiego, Wielka 27, I piętro.

W dziale ogłoszeń płatnych wszelkich informacji udziela p. Grabowski Stefan, administrator „Słowa”.

**„Tydzień Polski”.** Wyszedł z druku № 57 i zawiera następującą treść: Bankructwo.—W odpowiedzi p. Stroniskiemu.—Dr. J. E. Chmielewski: Na uczcie bogów.—Jerzy Kuratowski: Kultura Słowacka.—Leon Pączewski: Nasza sytuacja gospodarcza i spadek marki polskiej.—Dr. Józef Zieliński: Wybory we Francji a u nas.—Kronika wyborcza.—Refektor: Na marginesie, —Aleksander Kraushar: W sprawie Deotymy.—Walter Pater: Pico della Mirandola.—J. W. Kosmowska: Z dziedziny Szkolnictwa Zawodowego.—Tadeusz Zieliński: Klechdy atyckie (odcinek).

Sumptem Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie wychodzi od dłuższego czasu dwutygodniowy „Przegląd Bibliograficzny”, który jest dostarczany wszystkim życzącym bezpłatnie. W tym celu Księgarnia S. N. P. prosi osoby życzące oddać go przysłać swój adres na ul. Królewską № 1.

1) Ameryka i Anglja przyjmują wszelkie nowości natychmiast. Taką nowacją jest zastosowanie podeszew gumowych zamiast skórzanych przy obuwiu damskim, męskim i dziecięcym. Podeszwy takie są przede wszystkim tańsze, praktyczniejsze i trwalsze niż zelówki skórzane, chronią przytem nogi od zamoczenia i zaziębienia, czyniąc chód elastycznym i lekkim. Dlatego też **gumowe podeszwy Bersona** powinny być noszone przez wszystkich.

2) Zelówki skórzane są rzeczą zbytekowną, gdyż są znacznie droższe i mniej trwałe niż **gumowe podeszwy Bersona**, które przytem mają ią zieleń, że nie przepuszczają wilgoci, chronią nogi od przemoczenia i zaziębienia. Używajcie zatem gumowych obcasów i podeszew **Bersona**!

**Szkolnictwo na Białorusi bolszewickiej.**

(Korespondencja Polpress).

Mińsk, 2 września 1922 r.

Za granicą powszechnie utrzymuje się opinia, że jedyną dziedziną życia państwowego, której bolszewicy nie tylko nie zrujnowali, lecz którą, odwrotnie, polepszyli, jest szkolnictwo. W części dotyczącej Białorusi opinia ta nie jest zgodną z prawdą: o polepszeniu szkolnictwa białoruskiego nie może być na razie mowy. Rzecz inna, że bolszewicy pracują w tej dziedzinie bardzo energicznie, jednak praca ta z całego szeregu przyczyn nie daje pożądaných wyników. A więc, przed tygodniem został wydany okólnik na mocy którego liczba szkół na całej Białorusi została zmniejszona o 37 proc. Redukcja została spowodowana brakiem środków materialnych dla utrzymania personelu nauczy-

cielskiego i lokalni szkolnych. Obecnie komisariat oświaty robi starania otwierania i utrzymywania szkół we wszystkich kusztem ludności. Realnego poparcia plan ten ze strony włościanstwa jednak nie znalazł, więc spodziewać się trzeba nie powiększenia, lecz odwrotnie, nowego zmniejszenia liczby szkół.

Również z braku gotówki zostały zamknięte w Mińsku politechnikum, tak że z uczelni wyższych pozostał tylko białoruski państwowy uniwersytet. Brak środków materialnych spowodował jeszcze jedną reformę, która też przeczy hasłom komunistycznym: Mianowicie, w szkołach w miastach worodawzona została opłata za nauczanie, od której będą zwolnieni zaledwie 40 proc. uczących się.

Nacjonalizacja szkoły polega na tem, że we wszystkich szkołach wprowadzone jest obowiązkowe nauczanie białoruskich geografii i historii. Jednak wszystkie wykłady odbywają się w języku rosyjskim. Ze szkół mniejszości narodowych istnieją szkoły polskie i żydowskie (w Mińsku żydowskich szkół jest 8 razy więcej niż polskich), gdzie wykłady odbywają się po polsku i po żydowsku.

**Życie ekonomiczne.**

**GIEŁDA**

ZURYCH (Pat.) Przekaz na Warszawę 0,08.  
GDANSK (Pat.) Przekazy na Warszawę 20,59 i pol — 2065 i pół.  
WARSZAWA (Pat.) (Gielda) Dolar 7450—7600, franki francuskie 583, marki niemieckie 5,25 — 5,05, funty szterling 33300—34000.

Według notowań urzędowych Wileńskie Gieldy Pieniężnej dnia 18 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Dolary	7530	7345
Dolary Kanad.	7385	7345
Czeki na Londyn	33000	82700
100 rb. złotem	378:00	375000
Listy zastawne W.B.Z.	7600	7200

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

**KINO-TEATR „HELIOS”**  
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

**Nasze kolejne arcydzieło**  
**Lucy Dorien**

**„INFERNO” Tragedja duszy kobiecej.**  
Dyrekcja uprzejmie prosi zajmowców miejsc zgodnie z biletami.  
Początek seansów o godz. 5, 6 1/2, 8 i 9 1/2.

Dr. med. Kazimierz Lukiewicz  
ordynator szpitala Sawicza  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. S-to Jarski)

Pierwszorzędny **KINO-TEATR „PICCADILLY”**  
Ulica Wielka 72.

Dzisiaj **FAWORYTKA SZACHA** (Za kulism! Monte-Karlo). Dramat w 6 akt. Obraz ten został wykonany na Rywielrze, w Monte-Karlo i w innych miejsc. Zdjęcia dok. przez spec. eksped. z udz. najlepsz. art. z Ellen Rychter i K. Stoboda na czele. Piękne sceny: wspaniały karnawał w Monte-Karlo i wiele innych. Początek o godz. 3 po poł.

**„INFERNO”** Tragedja duszy kobiecej.  
Dyrekcja uprzejmie prosi zajmowców miejsc zgodnie z biletami.  
Początek seansów o godz. 5, 6 1/2, 8 i 9 1/2.

Umieblowan. ładnego pokoju przy rodzinie, można z całoz. utrzyman., poszukuje solidny samotny mężczyzna w okolicy W.-Pohulanki. Oferty do biura Juliana, Niemieckiego 4, tel. 222

**Kino-teatr POLONJA**  
Mickiewicza 22.

Dzisiaj premiera! Niebywała atrakcja! Ulubienica publiczności uroczą i niezrównaną **Renny Porten** **ZONA**  
w ostatniej swej kraczce p. t.

Tragedja życiowa w 6-ciu akt. W roli hrabiego słynny tragic, obłuba ekranów zagranicznych **Albert Baserman**. Początek seansów o godz. 5, 6 1/2, 8 i 10-ej.

**KINO-TEATR „Sztremer” ul. Wielka**  
№ 74.

Dzisiaj 6-ta i ostatnia seria **Putapka**  
człowiek bez twarzy p. t.

sensac. dramat w 7 wielk. cz. **Uwaga!** Ostatnia seria kończy szereg niebywałych i strasznych zdarzeń z poprzednich serji, jednocześnie powtarza ważniejsze momenty poprzednich zdarzeń

Zgub. paszport na im. Kazimierza Walentynowicza unieważnia się

Stosownie do punktu 3-go postanowienia op. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, ogłoszonego w № 193 „Monitora Polskiego” z dn. 26 sierpnia 1922 roku Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC” podaje do wiadomości p.p. akcjonariuszów i ubezpieczonych, że akcje II emisji w ogólnej liczbie sztuk 19,500 po 540 mkp. nominalnej wartości zostały przydzielone, zgodnie z treścią powołanego postanowienia według następujących zasad:

- 4,500 akcji przydzielone posiadaczom akcji I i j emisji w stosunku 9 akcji nowych na 4 akcje dawne, nie mniej jednak jak po 2 akcje nowe na jedną dawną;
- 10,500 akcji przydzielono ubezpieczającym, którzy nabylłi prawo do udziału w zyskach T wazryetwa, a których polisy były w mocy w dniu 24 ym kwietnia 1922 r. — w stosunku 1 akcji na każde 1,500 mkp. przypadających do tego dnia składek;
- 4,500 akcji przydzielone ubezpieczającym, którzy zawarli umowy ubezpieczenia nie wczesniej jak d. 24 kwietnia 1919 r., a których polisy były w mocy w dniu 24 kwietnia 1922 r., w stosunku następującym: ubezpieczającym, którzy zawarli ubezpieczenia w czasie między d. 24 ym kwietnia 1919 r. a 23 im kwietnia 1920 r. — po jednej akcji na każde 3,500 mkp. przypadających do d. 24-go kwietnia 1922 r. składek; ubezpieczającym, którzy zawarli ubezpieczenia w czasie między 24 ym kwietnia 1920 r. a 23-im kwietnia 1921 r. — po jednej akcji na każde 7,000 mkp. przypadających do dnia 24 go kwietnia 1922 r. składek; ubezpieczających, którzy zawarli ubezpieczenia między 24 kwietnia 1921 r. a 23-im kwietnia 1922 r. — po jednej akcji na każde 27,000 mkp. przypadających do dn. 24 kwietnia 1922 r. składek.

Akcje II emisji, nie przydzielone ubezpieczającym skutkiem posiadania przez niektórych z nich zbyt małego funduszu w przypadających do dnia 24-go kwietnia 1922 składek, będą sprzedawane przez Dyrekcję tymże ubezpieczającym po cenie nominalnej z dolozonem 100 mkp. od każdej akcji na kasata emisji, przy czem uwzględniał będą przedewszystkiem ubezpieczający, których fundusz w składekach, niewystarczający na otrzymanie bezplatnych akcji, jest stosunkowo największy.

Prawo poboru nieprzydzielonych akcji II emisji przysługują ubezpieczającym w przedziagu dwóch miesięcy, licząc od dn. 15 go września 1922 r.

O liczbie przydzielonych akcji II emisji p.p. akcjonariusze i ubezpieczeni posiadacielni zostali listami poleconymi. Ubezpieczeni, którzyby listów nie otrzymali winni zgłosić się po informacje do Towarzystwa.

Świadczenia tymczasowe na akcje powyższe wydawane będą po przedstawieniu polisy w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Warszawie, plac Małachowski 4, począwszy od dn. 15 go września 1922 r., w godz. od 10 do 3-ej, za opłatą kwoty 100 mkp. od każdej akcji tytułem zwrotu kosztów emisji—akcjonariuszom i tym ubezpieczonym, od których przypadające do d. 24 kwietnia 1922 r. składeki odpowiadają normom określonym wyżej w punktach 2 i 3.

**DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**  
**B-dia ALSZWANG**  
Wilno, Wielka 72.

**DO WIADOMOŚCI**  
naszej Szanownej KLIENTELI!

Wróciwszy z podróży z zagranicy po zakup towarów przywieźliśmy ze sobą **wszelką nowość** Męskiej i Damskiej toalety na SEZON JESIENNY.

**Spółka Akcyjna „PAC”**  
BISKUPIA 12. (Plac Katedralny, tel. 444.)  
Hurtownia została zaopatrzona na sezon jesienny w pełny asortyment obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego różnych gatunków.  
Ceny konkurencyjne. Sprzedaż hurtowa i detal

**UWAGA!!!**  
Właściciele bydła i trzody nareszcie się doczekali taniego, zdrowego i dobrego pokarmu: jest nim **wywar (braga)**, który można nabywać wyłącznie w gorzelni pod **Gorzelnia Kresowa** ul. Antokolska 62. Sprzedaż rozpoczęła się dn. 21 września b. r. Zarząd.

**BACZNOŚĆ!** Nowa polska firma **Dom Handlowo-Komisowy Ludwik Rutkowski**  
Wilno, ul. Ostrobramska 5. (Pasaż)  
Przyjmuje przedstawicielstwa wszelkich branż przemysłu i handlu.  
Sprzedaje domy i majątki, wynajmuje mieszkania i sklepy. — Urządza kapitały i pożyczki. **Przyjmuje wszystko w komis.**  
Załatwia wszelkie handlowe poręczenia.

**Majatek** sprzedaje się w Lidzkiem powiecie 15 km. od Lidy, od stacji kolejowej od 2 do 4 1/2 km. ogółem około 690 dziesięcin w tem 200 dziesian, 40 dz. łąk przy rzeczce i 360 dz. ornej ziemi. Informacje w biurze „SILVA”, Wilno, ul. Adama Mickiewicza d. № 1, od 5 do 7-ej godz. (wejście ze strony placu Katedralnego).

Urząd **Łyntupskiej** ogłasza, iż w m. Łyntupach odbędzie się 11 października 1922 r. o godz. 12 sprzedaż baruku po-zbożowego drewnianego w drodze publicznej licytacji. Oglądać można codziennie w godz. urzędowych, również w tymże czasie udzielane będą informacje szczegółowe na miejscu. Wójt gm. Łyntupskiej J. Balsan.

Zgub. kartę demob. na im. Franciszka Brzezińskiego unieważnia się

Poszukuje pokoju lub dwóch. **Artyleryjska 8—2**

Pracownia kapeluszy damskich **Eleonory Bitowitowej** Tatarska 1-39  
Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliencie, że po powrocie z wakacji przyjmuję obstatunki na damskie kapelusze. Rubasz solidna. Ceny bezkonkurenc.

**Motor** ropowy „Ursus” czynny 16—21 koni do sprzedania. Warunki Tatarska 6. Wspólna pracownia mechaniczna.

Zgub. paszport i in. dokumenta na im. Adulfa Rouby. Proszę o zwrot. Chiwińska 44—5. Uniew. się

Skradz. paszport niemiecki oraz paszport na konia na im. Pawła Rouby unieważnia się

Zgub. paszport polski, wyd. z gm. Guzów na im. Wincentego Ientrze uniew. się

Prośby do władz we wszelkich sprawach, informacjach. Niemiecka 1, hotel „Sokołowski”, pok. 31. 3-1

**POLSKIE**  
**„LUX”**  
Wilno, Koligo wafaga 1  
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drobnarstwa i introligatorstwa wchodzące